

Studniówkowe przesady czyli...jak zapewnić sobie powodzenie na maturze :-)

Nie ma co się łudzić, najskuteczniejszym sposobem na osiągnięcie satysfakcjonujących wyników maturalnych jest nauka. Dlatego proponujemy potraktować poniższy materiał z przymrużeniem oka, ale... Właściwie kto wie, co może dopomóc w zdaniu egzaminu:)



CZERWONA BIELIZNA

Założona na bal studniówkowy ma przynieść szczęście na maturze zarówno dziewczętom jak i chłopcom. Aby zadziałała, panie powinny ją mieć na sobie, natomiast panowie dołożyć wszelkich starań, aby podejrzeć ją u koleżanek. Tę samą bieliznę należy potem założyć na egzamin dojrzałości. Przypominamy, że do bielizny należy także czerwona podwiązka, którą przystrajamy lewe udo podczas balu i maturalnych zmagień.

BUTY

Istotnym jest, aby na studniówkę założyć wygodne obuwie. Podczas trwania balu nie należy go zdejmować, choćby zabawa miała trwać do białego rana. Niedopełnienie tego warunku może przynieść pecha, podobnie jak nawet najmniejsze oczko w rajstopach.

WŁOSY

Wielu sądzi, że to właśnie w nich tkwi ludzka mądrość. Jeśli nie chcecie, aby nastąpiło „ścięcie” na egzaminie, od studniówki do matury nie należy obcinać włosów.

TANIEC

Bal studniówkowy zwykle rozpoczyna Polonez, tańcząc go należy umyślnie "pomylić się o jeden krok", co zapewni pomyślność na egzaminie dojrzałości.

SKOKI WOKÓŁ POMNIKA

Często maturzyści po balu wybierają się pod najbardziej znany w okolicy pomnik. Następnie obskakują go na jednej nodze, a liczba okrążeń ma być zapowiedzią wyników na maturze. Czy my mamy jakiś pomnik?:(

WSPINACZKA NA SZCZYT

Mniej znanym przesądem studniówkowym jest wejście na Giewont. Zdobycie szczytu symbolizuje osiągnięcie szczytu własnych możliwości. Rzecz jasna tatrzański szczyt można zstąpić lokalnym wzniesieniem albo wejść na ostatnie piętro najwyższego budynku.

CZERWONA NITKA

Jest to kolejny pomocny akcent, który gwarantuje ochronę dobrych mocy. Nitkę powinna być zawiązać na lewym nadgarstku przez bliską osobę jeszcze przed studniówką. Jeśli się nie zerwie do egzaminów, oznacza to że matura jest zdana.

GARNITUR I KRAWAT

Drodzy panowie co możecie zrobić aby zwiększyć swoje szanse na lepsze wyniki z matury? Koniecznie zainwestujcie w dobry garnitur! Według tradycji maturzysta powinien iść na egzamin w tym samym stroju, w którym był na studniówce. Ważnym elementem stroju jest również krawat, którego nie wolno zdejmować do końca zabawy.

KSIĄŻKA

Podobno człowiek najwięcej uczy się przez sen. Stąd też pogląd o trzymaniu noc przed egzaminem książki pod poduszką.



Bal

forum-wielotematyczne.pl

W ten magiczny sposób ma ona przekazać swą zawartość do w kierunku mózgu maturzysty.

ŻYCZLIWY KOPNIAK W ...

Ma on pobudzić oraz zmotywować umysł. Jest popularny w szczególności pośród panów-maturzystów.

KOLANO DYREKTORA

Jest to nieco ryzykowne, ale czego nie robi się dla wspaniale zdanej matury :-). Złapanie za kolano powinno nastąpić w czasie studniówki. Najlepiej oczywiście z zaskoczenia.

POŻYCZANIE

Może to być biżuteria, podwiązka lub inny element garderoby wypożyczony, najlepiej, od osoby bystrej i mądrej.

A W DNIU EGZAMINU MATURALNEGO...

Powinno się wstać prawą nogą i nią też przekroczyć próg sali. Pytania i numerek zaś należy wylosować lewą ręką. Zmierzając w kierunku szkoły szczególną uwagę zwróćmy na omijanie rozłożonych drabin, a także wypatrywanie zakonnic, czarnych kotów i mężczyzn w okularach. W czasie mijania kościoła przyklękniemy, a widząc kominiarza- chwycimy za swój guzik.

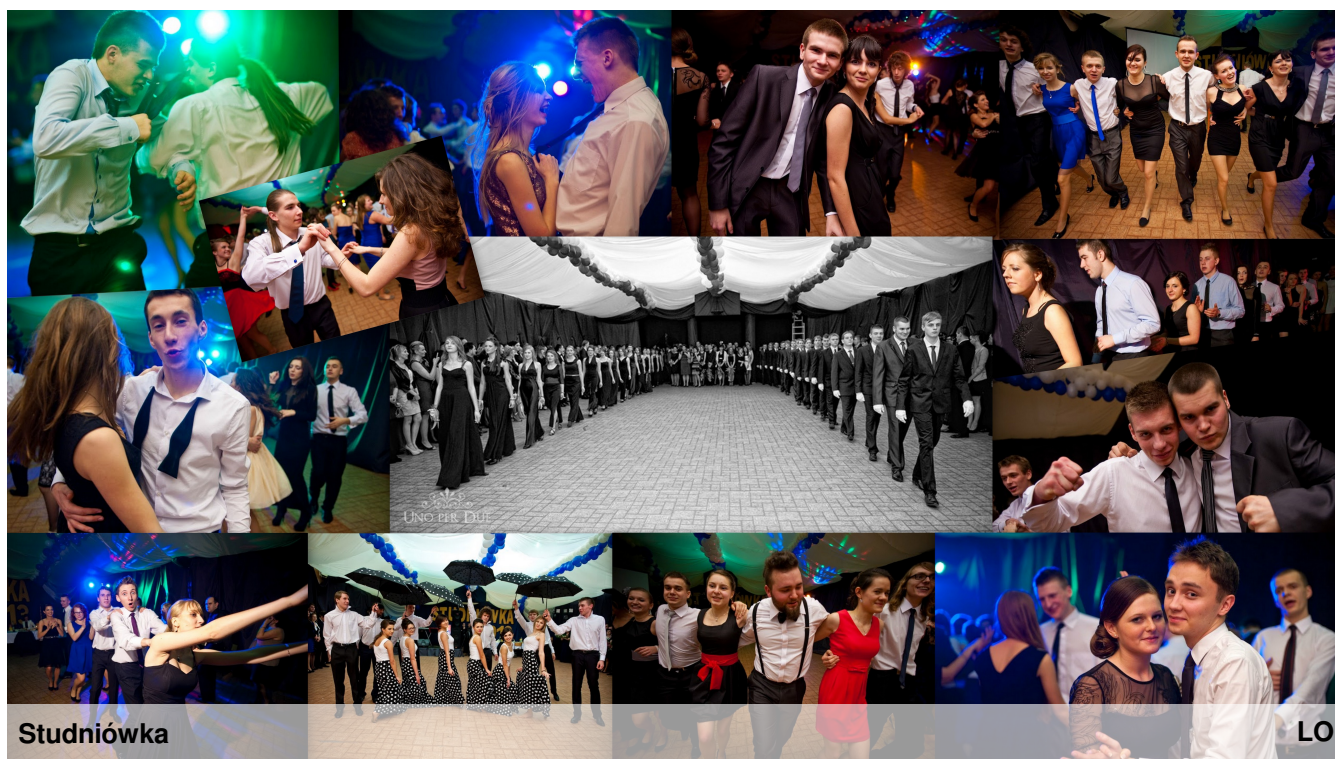
Powodzenia! :)

(M. Andrysiak i K. Kulak)

STUDNIÓWKOWE S.O.S.

Panie i Panowie serdecznie zapraszamy do przejrzania naszego stylowego mini-niezbędnika!

Studniówkowa noc - najbardziej wyczekiwana szkolna impreza. Zazwyczaj zaczynamy ją planować długo przed terminem. "Polujemy" na partnera, ozdabiamy salę, dopinamy wszystko na ostatni guzik i, oczywiście, szukamy odpowiedniej kreacji. Jaka powinna być? Kolor, materiał, długość - każdy szczegół musi być idealny, abyśmy na tą szczególną okazję wyglądały wyjątkowo pięknie. Warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów, które zagwarantują świetny efekt.

**STRÓJ**

Właśnie z tym elementem wyglądu mamy największe problemy, ale pokażemy, że można „ujarzyć tę bestię”. Najbardziej modne teraz stylizacje to te, w których stawiamy na koronkę. Do wyboru mamy długie kreacje opływające tym modną aplikacją lub też jedynie, jako barokowy akcent, w klasycznych sukienkach. Przy tym wzorze należy zachować umiar, który uchroni nas przed stylową wpadką :-). Oprócz szlachetnej koronki modny jest również połysk. Must- have w tym stylu to błyszczące cekinami czy kryształami suknie oraz frędzle. Do łask wracają unowocześnione kreacje wzorowane na latach 20. i 30.

DODATKI

Jakie buty są modne w tym sezonie? Z pewnością błyszczące pantofle na obcasie, szpilki zawsze są w modzie, ale tym razem i stabilniejsza platforma jest na czasie.

Dobrze będą prezentowały się także klasyczne modele oraz sandały zapinane powyżej kostki, oczywiście na obcasie. Do jednych z najmodniejszych teraz fasonów należą również buty w stylu retro.

Najważniejsze jednak, aby były wygodne!)

A co z biżuterią? Jak ją dobrać do pięknych sukienek? Modne teraz są perły, naszyjniki XXL, długie wisioriki, duże wiszące kolczyki, owady i sporo złota oraz liczne bransoletki. Jednym z hitów prosto z wybiegów są geometryczne puzderka.

Pamiętajcie, że najważniejszą zasadą jest umiar, bo przecież czasem „mniej znaczy więcej”. Jeżeli decydujemy się na błyszczące akcenty, powinniśmy postawić na jeden element: makijaż, biżuterię bądź połyskliwy materiał. Połączenie tego wszystkiego daje zbyt przytłaczające rezultaty, a trafiony dodatek doda szyku nawet najprostszej sukience. Alternatywą dla błyskotek może być mocny, zdecydowany kolor kreacji, np. czerwień, śliwka, różowa fuksja, które nie potrzebują towarzystwa rzucających się w oczy akcesoriów.

MAKIAŻ

Nadal modny pozostaje makijaż typu smooki eye, na tego typu imprezie nie zaszkodzi odrobina brokatu. Najlepiej wygląda jasna świeża cera.

FRYZURY

Aby uniknąć wpadki należy uważnie dobierać fryzurę do stylu sukienki, ostrożnie też należy podejść do ilości różnego rodzaju ozdób wpinanych we włosy. Możemy postawić na koki, upięcia, wyprostowane włosy, loki czy nowoczesne warkocze.

COŚ DLA PANÓW

Panowie z pewnością mają łatwiej, jednak i dla nich znajdzie się kilka stylowych porad. Garnitur powinien składać się marynarki i spodni (kamizelka niekoniecznie), należy dodać również koszulę, pasek, krawat, bądź muszkę. Zasada doboru garnituru jest prosta, im jaśniejsze włosy, tym jaśniejszy może on być. Najbezpieczniejszą koszulą będzie ta w kolorze białym, a buty i pasek tego samego koloru.

(M. Andrysiak i K. Kulak)

Wspomnień czar...

Zapytaliśmy kilku nauczycieli z naszej szkoły o wydarzenia ze studniówki, które najbardziej utkwiły im w pamięci. Oto, co usłyszeliśmy...

Pani Dyrektor Maria Wójcik:

“Każda studniówka jest inna, każda ma swój urok. Zauważyłam, że uczniowie odchodzą od klasycznych części artystycznych na rzecz bardziej współczesnych form. W ubiegłym roku jedna klasa nagrała film komediowy z elementami gangsterskimi, dwa lata temu furorę zrobiła prezentacja profesjonalnych zdjęć maturzystów. Co roku bardzo ładnie wychodzi polonez i walc. Jednak w pamięci najbardziej utkwił mi kabaret, który przedstawiła parę lat temu jedna klasa. Pokazali oni zjazd absolwentów oczyma uczniów. Poprzebierali się za nauczycieli wychwytyjąc wszystkie charakterystyczne elementy stroju, zachowania, czy indywidualnych cech. Było to rzeczywiście śmieszne, całe grono pedagogiczne śmiało się do łez. Trzeba jednak przyznać, że zrobili to z klasą, nie obrażając nikogo. Dało mi to do myślenia, jak bardzo uczniowie obserwują nauczycieli i jak oni muszą się pilnować...

Na koniec chciałabym życzyć maturzystom, by ten jedyny bal w życiu był dla nich wyjątkowy. Później będzie jeszcze wiele zabaw, ale studniówka jest niepowtarzalna, jedna na całe życie.”

Pan Andrzej Cieślak zapytany o wyjątkową studniówkę odpowiedział, że najbardziej zapadł mu w pamięć jego własny bal, który zresztą uważa za bardzo udany. Zabawa trwała do białego rana, a polonez - mimo kilku niezauważalnych dla publiczności wpadek - wypadł znakomicie. Pedagodzy na zawsze zapamiętują także swoją pierwszą studniówkę jako nauczyciela, szczególnie jeśli odbywa się ona w szkole, do której sami uczęszczali. Tak było w przypadku Pana Wicedyrektora – absolwenta naszego LO. Jednak tak naprawdę wszystkie bale, w których uczestniczył jako nauczyciel, a potem także Wicedyrektor są przez niego bardzo miłe wspomniane, a każdy z nich uczy czegoś nowego oraz pozwala obserwować zmieniającą się modę na muzykę, wystroje sal czy kreacje. Pan Cieślak życzy tegorocznym maturzystom wspaniałej zabawy!

Pani Anna Mondra:

„Nie wspominam swojej studniówki zbyt dobrze. Pojechałam na nią z prawie 40-stopniową gorączką i anginą. Musiałam brać już antybiotyki. Na studniówce byłam zaledwie kilka godzin i już koło 12 wróciłam do domu i położyłam się do łóżka. Pamiętam, że każdy tańczył poloneza, także osoby towarzyszące, które nie uczyły się w liceum. Wiele osób myliło kroki, mimo że nie były trudne. Na mojej studniówce nie było alkoholu, wszyscy bali się nawet o nim myśleć, bo gdyby nauczyciel zauważył, mielibyśmy mnóstwo kłopotów. Wtedy także nie zależało dziewczynom na tym, by wyglądać jak najseksowniej czy włożyć jak najkrótszą sukienkę. Przed studniówką wraz z moimi czterema przyjaciółkami pojechałyśmy do Warszawy, by znaleźć sobie ubrania w butikach. Wszystkie kupiłyśmy te same sukienki i te same buty:), w których później pojawiłyśmy się na balu maturalnym.”

Pani Iza Klimczak własny bal przedmaturalny w naszej szkole przeżywała nie tak dawno, bo tylko dekadę temu. Z sentymentem wspomina fakt, że salę dekorowali sami uczniowie. Zajmowało to wiele czasu wolnego, ponieważ każdy chętny musiał zostawać w szkole po lekcjach, jednak było to okazją do integracji i dobrej zabawy. Praca wymagała inwencji twórczej i zmysłu artystycznego, jednak widać było własny wkład w przygotowania. Nie były to profesjonalne dekoracje, ale było w nich to “coś”. Co roku maturzyści wymyślali inny motyw przewodni wystroju, np. “podwodny świat” czy “świat bajek”. Sprawą najbardziej absorbującą uwagę każdej osoby był właśnie wystrój sali. Czasy się jednak zmieniły, coraz rzadziej spotykamy się z takim wymiarem studniówki, w tej chwili sale balowe wyglądają bardzo dostojnie i profesjonalnie.

Pan Piotr Kowalczyk odnosi wrażenie, że z biegiem lat studniówki tracą swoją magię i czar, nie są tym pierwszym balem w życiu młodego człowieka, więc nie czeka się już na to wydarzenie z taką niecierpliwością i podekscytowaniem jak za czasów jego klasy maturalnej. Uczniowie coraz rzadziej angażują się osobiście w przygotowania. Uroczystość ta nie jest w tej chwili organizowana dla zabawy, integracji, a często zmienia się w rewię mody. Jednak już sam bal – oficjalne rozpoczęcie, polonez i cała uroczysta atmosfera tego dnia to zawsze duże przeżycie. I dla uczniów i dla ich nauczycieli. Szczególnie u nas, bo odbywa się w szkole a nie w bezdusznych restauracjach. Przez wiele lat ozdoba studniówki w naszym LO był – obok poloneza - pierwszy taniec w wykonaniu pary nauczycieli – Państwa Adamskich. Zazwyczaj tańczyli na parkiecie sami, gdyż nie było śmiałków, którzy odważyliby się im dorównać. A tańczyli tak pięknie, że każdy z niecierpliwością czekał aż wyjdą na parkiet...



Bal www.liceum.muszyna.pl